

## Dlaczego nie patrzycie w niebo...?

Kazanie wygłoszone w Święto Wniebowstąpienia Pana Jezusa Chrystusa przez ks. Petra Brodskiego z Kladna, 25.05.2006

**Tekst kazania:** Dzieje Apostolskie 1,11

Drogie siostry, drodzy bracia, wpierw chcę powiedzieć Wam, że się bardzo cieszę z tego, że będę mógł przeżyć z Wami najbliższe dwa tygodnie i cieszę się na wszystkie spotkania z Wami. Ale przejdźmy do tekstu. W Europie trwała wojna 30-letnia kiedy w Rzymie odbywał się proces sądowy, który wzbudził zainteresowanie całego oświeconego świata. Sławny uczony Galileo Galilei został oskarżony, osądzony i skazany jako heretyk. Jego kacerstwo polegało na tym, że skutki jego badań astronomicznych były w sprzeczności z Pismem Świętym, które uważano wówczas za najwyższy autorytet

Zaśpiewajmy wraz:

**„Nechte dítek jíti ke mně”**

*praví Pán,*

*„jáť jim chystám v nebi krásný,  
věčný stan.”*

*Tak vás sladce volá dítky, Páně, hlas,  
ó kdož chtěl by dlíti? Rychle dokud čas!  
Hledejte jej pilně ve dnech mladosti,  
Onť vás obdaří pak věčnou radostí.  
Od něho se dejte poslušně vždy vést;  
poznáte, jak věrný a jak dobrý jest.*



## Jak pisać się *Nowiny Zelowskie*

W tym numerze możemy przeczytać: kazanie wygłoszone w Święto Wniebowstąpienia przez ks. P. Brodskiego, drugi, z cyklu o matkach w Biblii, esej ks. St. Kaczmarczyka, trzeci esej o judaizmie D. Czwojdraka, dwa wiersze B. Wnuka, refleksję A. Boomana w przekładzie B. Gwiazdowskiej, wypowiedź dr. V. Vlčkovéj wygłoszoną podczas uroczystości odsłonięcia w kościele w Pstrążnej tablicy upamiętniającej ks. M. Hoffmana, ciąg dalszy opisu remontu naszego kościoła. Na ostatniej stronie proponujemy kolejną lekcję języka czeskiego autorstwa ks. J. Karafiata, lekcję poprawnego zachowania J. A. Komeńskiego i złote myśli P. Kosorina.

*Milej lektury życzą i do nadsyłania tekstów zapraszają – ks.ks. Wiera i Mirosław Jelin-kowie.*

## W TYM NUMERZE

- 1 *Dlaczego nie patrzycie w niebo...?* - Kazanie
- 1 Jak pisać się *Nowiny Zelowskie*
- 4 II z cyklu – Posag matek Biblii
- 5 III z cyklu *Judaizm - Szabat*

*ciąg dalszy spisu treści na stronie 12*

także w kwestii nauk przyrodniczych – czyli także w astronomii. Kościół rzymski wytykał mu głównie ten jego pogląd, że Ziemia obraca się wokół Słońca. W końcu został oskarżony i zmuszony do odwołania i, z pewnością wszyscy znacie tę ciekawą historię, kiedy wychodząc z sali rozpraw buntowniczo zawołał: „A jednak się kręci!” Tylko że historycy twierdzą, iż ta wypowiedź nigdy nie miała miejsca, a on nigdy nic takiego nie krzyknął. Tak jak nie do końca pewna jest inna rzecz, że inkwizytor – oskarżyciel - swoją przemowę rozpoczął od wersetu biblijnego, który słyszeliśmy przed chwilą jako tekst kazania: *Mężowie galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo?* Jeśli rzeczywiście to wówczas powiedział, to udała mu się ciekawa gra słowna.

Ale my nie zesłaliśmy się tu dzisiaj tylko po to, by usłyszeć coś zabawnego, czy interesującego z historii. Nie miało by przecież sensu wyklądać tę historię, która z biblijną wieścią łączy się tylko na zasadzie gry słów. Ten związek jest o wiele głębszy. Od kiedy Galileusz – astronom zaczął patrzeć w niebo – widział o wiele więcej, niż widzi ludzkie oko, ponieważ skonstruował wtedy pierwszą lunetę. I, jeśli byśmy kontynuowali porównania – musiałbym postawić pytanie – czy dzisiaj ludzie patrzą na niebo? Czasem wygląda to tak, jakby już w ogóle przestali w tę stronę spoglądać. Ale to moje stwierdzenie wymaga wyjaśnienia.

W Piśmie jest powiedziane, że na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ludzie już do końca średniowiecza rozumieli to tak, że pod słowem „ziemia” wyobrażali sobie świat, w którym żyjemy a niebo umieszczali

na górze – nad chmurami. Ziemia była dana człowiekowi, a niebo jest siedzibą Boga. I dzięki odkryciom właśnie Galileusza wyobrażenie to uległo zmianie. Okazało się, że nad nieboskłonem są przestrzenie kosmosu, gwiazdy to ciała podobne do naszej ziemi ale daleko większe – ziemia jest częścią układu słonecznego; i tak to przeciwieństwo nieba i ziemi zniknęło. Niebo przestało być siedzibą Boga, człowiek przeniknął aż do wyżyn niebiańskich – do wszechświata. Wpierw postrzeganiem i rozumem, a potem także swą obecnością fizyczną. Za pomocą tego przełomu okazało się, że Bóg powierzył człowiekowi nie tylko ziemię, ale i cały gigantyczny wszechświat. Dowodem na to jest fakt, że Bóg obdarował człowieka takimi umiejętnościami i możliwościami, by mógł swą władzę urzeczywistnić i panowanie zrealizować.

Ale jak człowiek to rozumiał? Czy umiał tę nową sytuację opanować? Gagarin – pierwszy człowiek w kosmosie po powrocie na ziemię ogłosił, że żadnego Pana Boga nie widział. I to jest to, czego ludzie nie zrozumieli – w Biblii pod pojęciem „niebo” nie mówi się o przestrzeni nad nieboskłonem, ale o czymś zupełnie innym, o miejscu, które nie ma nic wspólnego z historią i z astronomią. Miejsce, gdzie przebywa Bóg, i gdzie jest obecne Jego Królestwo, tylko wiarą można zobaczyć i sobie wyobrazić. A przedostać się doń można jedynie poprzez naśladowanie Jezusa Chrystusa, który kroczy przed nami. Naśladujemy Go wiarą, tak to przecież wyznajemy. Wierzymy w Jezusa Chrystusa, Który wstąpił na niebiosy! Nasze patrzenie w niebo – pozbawione wszelkich materialnych wyobrażeń – powinno bardziej odpowiadać duchowi Ewangelii i być źródłem wielorakiego pożytku i błogosławieństwa.

I właśnie w tym tkwi źródło błędnego pojmowania. Myśmy przestali spoglądać w Niebo! Dziś jest dzień Wniebowstąpienia Pana Jezusa - co nam to mówi? Co to znaczy? W niektórych naszych zborach w tym dniu nawet nie ma nabożeństwa.

Ten werset, który stanowi podstawę naszego rozmyślenia, stawia nam pytanie: *czemu stoicie, patrząc w niebo?* Czy to pytanie odnosi się także do nas? Powiedziałbym raczej, że niebo, Królestwo Niebieskie i Niebiański Dom niemal straciliśmy z oczu...

Jednak, tak zupełnie nie mogliśmy go stracić. Słowa Ewangelii w tym miejscu są niesamowicie jasne i konkretne. Wyraz „niebo” w naszym słowniku pozostaje. Ale przecież nie chodzi o słownik – chodzi o praktykę, o cel i sposób naszego życia. To miałem na myśli mówiąc, że dziś już nie patrzymy w niebo – albo tylko niekiedy! Ponieważ gdybyśmy tam potrafili patrzeć – widzielibyśmy w nim szczyt i chwałę swojego życia. Życie miałoby sens, byłoby radosną pielgrzymką do „niebiańskiego domu” – jak śpiewamy w jednej ze starych pieśni.

Owszem, możecie zaatakować to, co tu mówię – przecież to jest w sprzeczności z tym, co jest w tle naszego biblijnego tekstu. *Czemu stoicie, patrząc w niebo?* - jest tu powiedziane jako przytyk wobec uczniów. Dwaj mężowie w białych szatach krytykują ich i napominają, by nie patrzyli w niebo! A ci biali mężowie to aniołowie, a anioł to jest poseł, który mówi z Bożego polecenia. Czyli – jakby to był głos Boży, a tego trzeba słuchać! Więc jak to jest – nie mamy patrzeć w niebo? Ale przed chwilą właśnie to, że nie patrzymy, nazwaliśmy błędem! Jak to więc jest?

Ta sprzeczność w rzeczywistości jest tylko powierzchowna. Na pewno nie mamy patrzeć w niebo, jeśli szukamy tam, bądź stamtąd oczekujemy czegoś niewłaściwego. Czegoś, co się nam podoba, co sprzeciwia się Bożej woli, objawionej w Chrystusie. Uczniowie spodziewali się odtąd odnowienia Królestwa Izraela w mocarnym tego słowa znaczeniu, oczekiwali, że Jezus przyjdzie po to, by postawić jednych nad drugimi i przekazać władzę jednych nad innymi. To było niewłaściwe. Tego oczekiwać nie powinni byli. Podobnie jak i my nie mamy oczekiwać tylko swego własnego osobistego zbawienia, swego prawa do udziału w Królestwie Niebios bez względu na to, co się stanie z innymi, z grzesznikami, z bezbożnym światem. A już absolutnie źle jest nasze widzenie nieba, które kreślimy według swoich samolubnych, materialnych i pogańskich wyobrażeń o błogości niebiańskiej. Ów poprawny pogład na niebo jest w zgodzie w oczekiwaniach Boga wówczas, gdy ma na względzie również owo powrotne spojrzenie na ziemię! Widzieć teraz Jezusa Chrystusa idącego do nieba, ale i Chrystusa przebywającego na ziemi na sposób sługi. Przecież Chrystus wzywa: Pójdźcie za Mną, ze Mną, uczcie się ode Mnie, bądźcie Moimi świadkami. To jest wyzwanie: podwójne zadanie – głosić Ewangelię – a jak? Słowem, kazaniem, pouczeniem, powtarzaniem i głównie przykładem własnego życia, na którym będzie widać wpływ i efekt działania Ewangelii. I to drugie: nauczyć się cierpieć dla Chrystusa i nieść również krzyż – cierpieć dla Chrystusa, tj. nie upodabniać się do innych, w tym,

kiedy zabiegają o pierwszeństwo, walczą o sukces, są wyczuleni na odniesione krzywdy i urazy, chcą realizować siebie, nawet po trupach, ze szkodą dla bliźniego. Wyznawcy Baranka są ochotni i życie położyć. Dzięki Bogu za tych wszystkich uczciwych wyznawców Ewangelii Chrystusa tutaj w Polsce i wszędzie w świecie. Ale tak postanowić, tak żyć - znaczy patrzeć w niebo. Patrzeć, i to tak, byśmy widzieli za usługującym i cierpiącym Jezusem również chwałę Jego zmartwychwstania. Chwałę - kiedy wstępuje do nieba i siedzi po prawicy Boga Ojca. A to wszystko dlatego, byśmy i my mieli wraz z Nim udział w Jego chwale. Wielokrotnie wydaje się nam, że wszystkie straty dla i ze względu na Jezusa, uważamy za szkody! Stara pieśń husycka brzmi: *Kristus nám za škody stojí, stokrát víc slibuje! Smrt přece není konec všeho!* Czyli: „*Chrystus jest nagrodą za wszystkie nasze straty, On obiecuje o stokroć więcej! Śmierć, wszak - to nie koniec wszystkiego!*” Boimy się niepowodzeń, wszystko bardzo się nam burzy i nie widzimy, że w niebie już wszystko jest gotowe i wykonane. A właśnie z patrzenia w niebo możemy czerpać siłę, odwagę i stałość, co prawda musi to być spojrzenie czynne, aktywne. Patrzenie w niebo może dodać sił po temu, byśmy otwarli oczy i popatrzyli na ziemię – i zobaczyli nie tylko siebie, ale przede wszystkim bliźniego. I ta nasza wewnętrzna bieda i bieda naszego bliźniego mają niesamowite wyjście, wyjście którym jest powrót. I w tym właśnie tkwi jądro zwiastowania o wstąpieniu Chrystusa do nieba. Przy czym Chrystus nie jest jakimś przywidzeniem i pustym zdaniem.

On jest tak samo bliski i rzeczywisty jak był w Betlejem i na Golgocie. I wyłącznie On nas – dziś tylko przez wiarę, a jutro w pełni – wyprowadza z naszych sytuacji bez wyjścia. Tylko On przywraca i przywróci wartość naszej marności i przywraca nam wszystko to, czego pozbawił nas grzech: łaskawego Boga i łaskawego bliźniego. To jest największy dar Jego wniebowstąpienia, dar dzisiejszego święta. Na przekór naszej dzisiejszej sytuacji – inaczej niż w sytuacji apostołów w 40. dniu po Wielkanocy – odpowiada: droga siostrzo, miły bracie – zatrzymaj się na swojej drodze życiowej – postój chwilę i popatrz w niebo – byś miał siłę żyć w pełni na ziemi. Amen.

\* \* \*

## II część cyklu

### „Aktuální odkaz biblických matek“

Ks. Stanisław Kaczmarczyk

Každá matka něco odkazuje svým dětem a svým potomkům. Něco odkazuje podvědomě a něco vědomě...

#### **SÁRA je druhou matkou, které chceme věnovat pozornost.**

(1.Moj. 16,1-2. 5-6. 21,10.)

Pán Bůh slíbil Abrahamovi a Sáře, že budou mít potomky. Zaslíbení znělo: „Učiním tě velkým národem.“ Oba čekali na naplnění tohoto proroctví. Čekání je unavovalo. V únavném čekání si Sára vzala příklad z bezbožného světa, ve kterém žila.

Když viděla, že marně čeká na dítě a že Pán Bůh ani po dlouhých letech čekání neplní svůj slib, rozhodla se, že svého muže přesvědčí, aby zplodil dítě s otrokyní Hagar. Sára si myslila, že toto dítě bude pak považovat za své dítě. Sára netušila, jaké komplikace připraví sobě, své rodině i svým potomkům na celá tisíciletí. Když pak na konci života hodnotila svůj život, svá rozhodování a své jednání, jistě viděla své jednání velmi kriticky. Kdybychom ji poprosili, aby sdělila, co odkazuje jako matka jiným matkám, jistě by řekla: Pamatujte si:

- Každá forma cizoložství přináší trápení a velké problémy.
- Důvěřujte Božím slibům i když čekáte celá desetiletí na jejich naplnění.
- Když člověk zhřeší, musí si být vědom toho, že hřích bude mít své důsledky a že člověk musí být také připraven nést důsledky svých hříchů. Vždy platí, že to, co člověk rozsévá i v mravní a duchovní oblasti, to mu také vyrostе a bude to sklízet.

Cdn.

\* \* \*

### Z cyklu JUDAIZM – část III

## Szabat

Abraham Joshua Heschel, jeden z nejvýbitnějších współczesnych myslících žydovských, jest autorem między innymi niezwykle inspirující pracy ukazující judaizm jako religię czasu. Sensem Szabatu, jak píše, jest uświęcenie tegoż właśnie czasu, w odróżnieniu do przestrzeni i umieszczonych w niej przedmiotów, które wypełniają nasz dzień

Szabat jest dniem, mówi dalej Heschel, w którym człowiek powołany jest do uczestniczenia w tym, co wieczne w czasie, do zwrócenia się od rezultatu stworzenia – do tajemnicy stworzenia, od świata stworzonego – do stworzenia świata.

Bóg, po obejrzeniu swojego dzieła i stwierdzeniu, że jest dobre, odpoczął siódmego dnia, ustanawiając Szabat, czas oddzielony i pobłogosławiony. Nakaz jego święcenie zawarty został w Dekalogu (2 Moj. 20:8-11; 5 Moj. 5:12-15). Zgodnie z bibliją rachubą czasu sobota rozpoczyna się w piątek wieczorem, o zachodzie słońca. Przez cały dzień obowiązuje nakaz powstrzymywania się od pracy, która jest przejawem panowania Boga nad przyrodą. Zakaz ten można uchylić tylko w przypadku groźby utraty życia.

Na powitanie Szabatu, w piątkowy wieczór, pani domu zapala dwie szabatowe świece, symbolizujące obecność Ducha Bożego. W liturgii odbywa się powitanie królowej Szabatu, oblubienicy, przychodzącej by rozradować lud Izraela. Piątkowe nabożeństwo wieczorne, nazywane kabbalat Szabbat, jest z jednej strony przypomnieniem o zobowiązaniu do odpoczynku, z drugiej natomiast zachętą do przyjmowania daru jakim jest dzień odpocznienia. Śpiewany w synagogach hymn „*Lecha Dodi*” oraz odmawiane podczas kolacji błogosławieństwo (hebr. Kidusz) nad winem, mają podkreślać niemal weselny charakter sobotnich uroczystości.

W czasie Szabatu należy zjeść trzy posiłki, składające się między innymi ze specjalnych dań, jak tradycyjna chała, czy gorący czulent, w skład którego wchodzić mogą różne składniki. Na przykład mięso z kością, fasola, cebula i ziemniaki lub baraninia, względnie drób, ryż i jajka na twardo.

Zakończenie świętego dnia wieńczy uroczystość Hawdali (hebr. "oddzielenie"), której sens polega na zaznaczeniu granicy między czasem świętym (sacrum), a powszednim (profanum). Poza błogosławieństwem nad winem pali się także kadzidła i rozkłada wonne balsamy. Ich zapach ma ożywić ciało opuszczone przez specjalną duszę szabatowa (hebr. neszema jetera), jaką Żydzi otrzymują z chwilą nadejścia Szabatu. Następnie odmawia się modlitwę błogosławiącą Boga, który rozróżnia między dobrem i złem, między świętym a świeckim, między Izraelem a nie-Żydami oraz między siódmym i pozostałymi dniami tygodnia.

Szabat, w przekonaniu Żydów, stanowi przedsmak Przyszłego Świata (hebr. Olam Haba) w czasach mesjańskich, kiedy to właściwy szabatowi spokój i cisza ogarną cały świat. Według mistyków szabat jest dniem boskiej harmonii, w którym siły zła (hebr. sitra achra) nie mają żadnej władzy nad światem. Jest nieustannym cudem powstawania świata, dzięki któremu istnieje możliwość odczuwania obecności Dawcy. Jako źródło wieczności, istnieje on w każdej chwili i trwa jako dar dla każdego, kto pragnie naśladować Stwórcę (imitatio dei) i upodabniać się do Niego we wszystkim.

Obchodzenie Szabatu stało się jednym z najbardziej czytelnych znaków wyróżniających Żydów spośród innych narodów. Chrześcijańska niedziela i muzułmański piątek są, z punktu widzenia judaizmu, jedynie formami naśladownictwa, poprzez które obie wyrosły na gruncie Biblii religie, starają się podkreślić swoje korzenie. Zgodnie z biblijnym przekazem Bóg odpoczął siódmego, a nie pierwszego i nie szóstego dnia tygodnia. Dlatego też obchodzenie Szabatu jest dla Żydów nie tylko przestrzeganiem czy stosowaniem się

do boskich przekazów, ale także świętowaniem wciąż na nowo stworzenia świata i stworzenia siódmego dnia, majestatu świętości w czasie, jak napisał wspomniany już na wstępie A.J. Heschel.

"Szabat jest przypomnieniem dwóch światów – tego doczesnego i tego przyszłego; jest wzorem ich obu. Dlatego Szabat jest radością, świętością i odpoczynkiem; radość jest częścią tego świata; natomiast świętość i odpoczynek należą do świata przyszłego, do świata dusz współistniejących w sposób doskonały z Bogiem" (Al Nakawa, "Menorat ha-Maor").

Dariusz Czwojdrak

\* \* \*

## **KIEDY ŚWIĘTA WIELKANOCNE I ZIELONE ŚWIĄTKI WYPADAJĄ JEDNEGO DNIA...!**

Czy musisz jeszcze o to pytać?

Wtedy grzmi z nieba... Wtedy drży i trzęsie się ziemia...

Wtedy zmarli zmartwychwstają... Wtedy zderzają się potrzeby... Dogmaty zostają zmiecione ze stołu... Następuje oczyszczenie przez ogień...!

Ponieważ wtedy zaczyna się święto nowego Życia!

Zmieniają się wtedy kalendarze, ale również czas się zatrzymuje.

Wtedy ponurość „Wielkiego Czwartku”... uroczystość „Wielkiego Piątku”... promyczek „Wielkiej Soboty” są ciszą przed burzą... i eksplozyjny wybuch Wielkanocnego Poranka, jeden wielki snop światła, który na zawsze rozproszył mrok Golgoty.

Światło, które spycha w cień myśli o całym

cierpieniu! Co za perspektywa!

Winorośl zaczyna rosnać od nowa! Zimna zima się skończyła... Zaczęła się wiosna i lato!

Naprawdę czas się skurczył. Ponieważ tylko to wszystko się wydarzyło w ciągu trzech godzin! W tych trzech godzinach wielkiej ciemności, kiedy właściwie nikt nie wie co jeszcze wydarzyło się w ich czasie!

Kiedy Jezus wisi między ziemią a niebem, odrzucony przez obydwa! Tam, na tym wzgórzu, stają się właściwie w jednym momencie Wielkanoc i Zielone Świątki. Ponieważ Jezus daje nam tam, symbolicznie, swojego Ducha... Uaktywnionego po Jego zmartwychwstaniu!

„Powstać z martwych” oznacza stanie się aktywnym... Otrzymanie rąk i nóg... Oznacza to pójście do innych i dzielenie się z nimi wszystkim. „Powstanie z martwych” dokonuje ktoś, kto chce z tobą wszystko dzielić: twój smutek, twoją radość, twoją chorobę, twoją wdzięczność.

Troszczy się o to, abyś wyszedł poza siebie... abyś wszystko lepiej mógł dźwigać. Jezus powstaje z martwych i przychodzi do ciebie przez Swojego Ducha. Dlatego gra na trąbce Wielkanocnego Poranka jest właściwie już zakończeniem. Chociaż ta gra na trąbce przeciwstawia się rzeczom, które mówią, że coś takiego jest przecież niemożliwe. Dźwięki trąb, które cię budzą... które pozwalają ci wstać... które pozwalają ci zacząć się ruszać i wyruszyć w drogę o fantastycznej perspektywie! Jednocześnie więc i żaloba i ufność! Dlatego też staramy się sprostać Jego Słowom... Słowom i obietnicom, które unoszą nas w tym świecie, aby kochać innych i przynosić innym prawo i

A ziarenko zboża wyrosło i wydało owoc! Odnajdujesz tę symbolikę również w przyrodzie: Czas do Wielkiego Czwartku to właściwie jest zima. Dzień Jego zmartwychwstania jest właściwie latem... „Kiedyś nadejdzie to wielkie lato...!”

Gdy patrzymy wstecz widzimy, że Jezus również pracował na to lato przed swoją śmiercią. On chciał widzieć ludzi szczęśliwych.

To dla nas przeciwstawił się śmierci....

Dla nas więc symboliczna wiosna... i lato. Katastroficzne i frustrujące jest to, że jeszcze tyle ludzi żyje w zimie, tak jak nasi chorzy... nasi uciekinierzy... nasze głodujące dzieci.

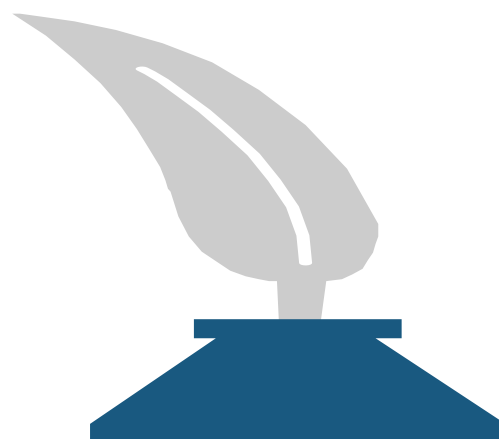
I ty możesz najlepiej zakończyć tę kolejność.

Przecież w gruncie rzeczy chodzi o to, aby dla wszystkich zrobić lato i umożliwić sobie wzajemnie odczuć Wielkanoc... Wielkanoc jest przecież świętem Życia... z fantastyczną wizją na przyszłość...! To koło, które rozpoczęło się Bożym Narodzeniem zostało zamknięte.

Z pozdrowieniami,

Arie Booman

Przekład Bożena Gwiazdowska



## Projev ve Stroužném při odhalení desky faráři ThDr. Martinu Hoffmannovi - 21. května 2006

Vážení přítomní, dnešní slavnostní odhalení pamětní desky evangelickému pastovi ThDr. Martinu Hoffmannovi pokládám za neobyčejně významnou událost i proto, že se tak děje zde ve Stroužném, místě, které je spjato s historií českou, německou a polskou. Všechna tři období ať již z hlediska národního i politického patřila do života faráře Hoffmanna.

Pana faráře Hoffmanna jsem poznala v již v pozdějším období, kdy působil na faře v Šonově, a tak mi dovoluňte několik osobních poznámek. Na česko-bratrské bohoslužby zajížděl na svém staříčkém motocyklu také do České Skalice a ve všední dny na naše hodiny náboženství. Nebylo nás dětí evangelíků mnoho, ale pan farář přijížděl vybaven literaturou jako na důležitou přednášku. ruksaku vytáhl zpěvník a velkou bibli v hebrejštině, ze které nám četl již česky, vyprávěl staro i novozákonní příběhy velmi citlivě jsme se s ním modlili. Biblické příběhy v jeho interpretaci si dodnes pamatují.

Pak s rodinou odešel do Německa a my jsme se spolu sešli až téměř po půl století. Protože historie je nejen mým zájmem, ale i profesí, požádala jsem v roce 1997 pana faráře, aby zaznamenal své vzpomínky na působení zde ve Stroužném v letech 1933 – 1945. Připravila jsem edici jeho rukopisu, který byl posléze uveřejněn v Kladském sborníku č. 2 v roce 1998 a domnívám se, že je to významný dokument pro poznání nejen jeho vlastního života, ale dokument zachycující historické události v těchto místech během pohnutých let 1933 – 1945. A nejen to, vzpomínky jsou prodchnuty hlubokým pochopením a láskou ke zdejšímu lidu a kraji. Dovolte mi, abych několik úryvků ze vzpomínek faráře Hoffmanna zde citovala.

„Rád vzpomínám na svou práci ve Stroužném, ve sboru, který byl mojí první láskou. - Živě si pamatuji odpoledne dne 9. listopadu 1933, kdy jsem poprvé přijel do Stroužného v kočáru, který pro mne k nádraží poslal misijní dům na Bukovině. Předseda staršovstva Petr Beneš mne přivítal jako nového pastýře sboru. Dva dny před tím jsem byl ordinován za faráře ve Vratislavi... Když jsem se dostal do Stroužného, poznal jsem, že v mé práci jsou mi Bohem svěřené dva hlavní úkoly. Na prvním místě šlo o upevnění víry členů sboru na čistě biblickém základě s odmítnutím všech vměšků politické ideologie. Vedle toho stál druhý úkol: uvědomovat potomky českých bratří, že mají slavnou minulost a ukazovat jim, jaké nesmírné bohatství je v dědictví otců. Stroužné bylo starým českým evangelickým sborem. Ale politická situace v roce 1933 byla velmi nepříznivá, na jaře tohoto roku nacisté převzali v Německu moc a brzy ovládli celý veřejný život a sahalo po moci i v evangelické církvi...“

Farář Hoffmann byl za svou „neposlušnost“ vůči nacistickému režimu poslán v roce 1942 na frontu, na jaře roku 1945 se šťastně vrátil, aby však ještě poznal krutost poválečné doby a jako nepohodlný pro nový režim nastolený v tehdejší už polském Kladsku byl zatčen, vězněn a nakonec vypovězen z Polska, do Stroužného se už nesměl vrátit. I tuto křivdu nesl důstojně, nezahořkl proti Polákům, a své vzpomínky nakonec končí těmito větami:

„Důležité je, že si uvědomíme, že Poláci, kteří dnes v Kladsku bydlí, na tom nemají vinu. A proto je samozřejmostí, že s nimi pěstujeme přátelské styky a že s polskými odborníky studujeme historii Kladska.“

Tolik ze vzpomínek faráře Hoffmanna. A dnes, spolu s bratry a sestrami zde můžeme při odhalení pamětní desky přivítat i tento symbolický návrat evangelického pastora Martina Hoffmanna do jeho milovaného Kladska, do Stroužného.

Pan farář byl velmi skromný člověk, určitě by si nepřál žádných velkých poct a díků, ale jsem si jistá, že by s námi, kteří jsme se dnes ve Stroužném sešli pod záštitou jeho jména a odkazu, že by s námi byl spokojen.

Dr Věra Vlčková



## Zelów

Mam swoje małe miasto,  
 Które witam o świcie.  
 Tutaj się urodziłem,  
 Tutaj zaczynam swoje życie.  
 Kiedyś małe krosna  
 W domach materiały tkwały.  
 Domy pokryte strzechą,  
 Naftową lampą błyskały.  
 Znikły drewniane domy,  
 Zaśniły nowe ulice.  
 Rynek wita – przyjezdnych  
 I nowe miasta oblicze.  
 Tutaj ukończę szkołę  
 Wyjadę zdobywać wiedzę.  
 Me miasto, Zielów kochany,  
 Zawsze w swym życiu odwiedzę.

Bohdan Wnuk

## Moje przedszkole

Jest przedszkole w moim mieście  
 Pierwsze kroki tam stawiałem.  
 Koleżanek i kolegów  
 Bardzo dużo tam spotkałem.  
 Na wycieczkach cała grupą  
 Parki, miasta, pozwiedzałem,  
 Pierwsze bajki i wierszyki z moją panią  
 przeczytałem  
 Moje rączki, choć malutkie,  
 Prace różne wykonały.  
 Może, gdzieś tam, jeszcze wiszą  
 Choć je kurze przysypały.  
 Chociaż dzisiaj jestem duży,  
 Siwy włos na moje głowie  
 To z rozwągą chętnie słucham  
 Opowiadań małych dzieci  
 Jak im miło i wesoło  
 Czas w przedszkolu leci.

Bohdan Wnuk



## Trwa remont kościoła w Żelowie.

Notatki o tym, co się działo w zakresie remontu kościoła - od jesieni 2005 roku do kwietnia br. mogliście śledzić w kolejnych numerach naszego parafialnego biuletynu. Tym razem odnotuję wydarzenia z maja. W ostatnim miesiącu:

- posuwały się prace wykonawcze w zakresie wentylacji wnętrza kościoła,

- założono też przepusty do muzeum;

- pomalowano fragment ściany południowej i wokół tablicy Kalwina,

- naprawiono okna uchylne na balkonie kościoła oraz drzwi w bibliotece muzealnej,

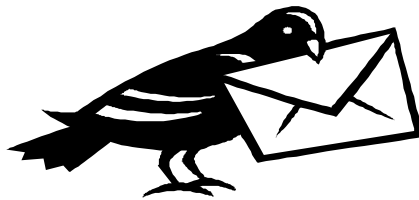
- zakupiono wywietrzniki do wentylacji oraz środek owadobójczy, którym ponownie natarto belki konstrukcyjne balkonów,

- wylano dwa filary i podesty pod schody na balkony.

- W końcu miesiąca przywieziono 27,3 mb deski podłogowej. Po kontroli wilgotności wilgotnościomierzem do drewna okazało że deski mają 23% wilgotności (podczas gdy powinny mieć jedynie 10-12%).

Po konsultacjach z producentem p. Jackiem Bizoniem, który nie chciał gwarantować za te deski, nie przyjęto desek i odesłano transport z powrotem.

**Prosimy o modlitwy za ten remont i wszystkich wykonawców.**



Oto lista osób, które w maju przekazały na remont kościoła dar serca:

Goście z Herrnhutu

Josef Čap

Kedaj Leonia

Retelewska Elżbieta

Pospiszył Agnieszka

Jersak Marta

Smetana Lidia

Pospiszył Wiera, Władysław

Lisowska Anna

Sienkiewicz Daniela

(Łącznie wpłacono 2.125,50 złotych i 35 euro)

**Ofiara na Nowiny Żelowskie:**

Zieleniewska Ewa i Paweł  
Sulikowski

Sęk Edyta

(Łącznie - 30,00 złotych).

\* \* \*

**W dalszym ciągu prosimy o modlitwy i dary serca.**

Konto parafii:

PKO bp Bełchatów

03 1020 3958 0000 9102

0014 6670

Z dopiskiem: *remont kościoła*

lub: *Nowiny Żelowskie*

\*\*\*

## TERMINARZ WYDARZEŃ

### w PRZEDSZKOLU EDUKACYJNYM

#### naszej parafii:

**07. 06. 2006, godz. 9<sup>30</sup> – IV** Festiwal Teatrzyków Przed-  
szkolnych im. Jana Amosa  
Komeńskiego pod hasłem  
„Mali – Większym”. W ramach festiwalu nastąpi prezentacja baśni i bajek pochodzących z literatury czeskiej. Wystąpi 6 zespołów teatralnych z Miasta i Gminy Żelów.

**Przedszkole Edukacyjne**  
**wystawi bajkę pt. „O Ma-  
kowej Paniencie, wiewiórcie**  
**Baśce i dwóch Emanu-  
elach”.**

**14. 06. 2006, godz. 16<sup>30</sup> -**  
Dzień Rodziny: dzieci – ro-  
dzicom – program arty-  
styczny w wykonaniu dzieci  
oraz rodzice – dzieciom – z  
wystawieniem bajki przez  
rodziców. Zakończenie spo-  
tkania wspólnym ogniskiem.

**21. 06. 2006, godz. 16<sup>00</sup> -**  
uroczyste zakończenie roku  
szkolnego z wystawieniem  
bajki przez dzieci odchodzą-  
ce do szkoły.

---

## Uwaga: zmiana terminów!

**Egzamin dla konfirmantów** - w obecności rodziców, rodziców chrzestnych i członków Kolegium Kościelnego odbędzie się w niedzielę 11.06.'06 o g. 12.00

**Nabożeństwo połączone z aktem konfirmacji** odbędzie się w niedzielę 17. września '06

Kochanym j ubi l a-  
tom,

którzy ukończyli 50-rocnicę uro-  
dzin oraz wszystkim pozostałym

## Najlepsze życzenia!

*Rozkoszuj się Panem,  
a da ci, czego sobie życzy serce twoje*

- 2. czerwca – Adolf Kimmer
- 3. czerwca – Jerzy Pospiszył
- 7. czerwca – Jarosław Jańczyk
- 8. czerwca – Halina Figura
- 8. czerwca – Renata Czyżyk
- 12. czerwca – Milena Bednarek
- 13. czerwca – Olga Rogut
- 18. czerwca - Jan Pospiszył
- 20. czerwca – Janina Rau
- 20. czerwca – Helena Prajzendanc
- 25. czerwca – Wanda Hofman
- 29. czerwca – Arie Booman

---

### *Najserdeczniejsze życzenia Bożego błogosławieństwa!*

---

#### Ogłoszeń cd:

Ponieważ w dniach **23-30. lipca 2006** planujemy zorganizować pierwszy **Tydzień Ewangelizacyjny w Zelowie** – prosimy wszystkich o gorące modlitwy za to przedsięwzięcie oraz tych, którzy mogą zaoferować w swoim domu miejsce noclegowe, czy to dla jednej, czy dla kilku osób, uprzejmie prosimy o zgłaszanie tej informacji w kancelarii zboru.

**Redakcja Ekumeniczna TVP 2.** w czerwcu nada:  
05. 06. – „Ikony Nowosielskiego w Moskwie” (praw.)  
12. 06. – „Idea powiernictwa” (luterański) godz. 14 20  
19. 06. – „Dziwne historie” (baptystyczny). 14 20  
26 06.– „Święto Zboru” (metodystyczny) godz. 14 20

*Uwaga: Od 26.06. prawdopodobnie programy będą emitowane o 14.30. Powtórki programów ekumenicznych w TVP Polonia we wtorki o 10.30 i 18.10.*

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

---

**Nabożeństwa** niedzielne rozpoczynają się o godz. 10.00. Po nabożeństwach niedzielnych zapraszamy na filiżankę herbaty.

**Studium biblijne** odbywa się w czwartki o godz. 17.00. Zapraszamy na rozważanie II Listu apostoła Pawła do Koryntian.

Zapraszamy na **nabożeństwa w Zielone Świąta** - w niedzielę 4. czerwca z Wieczerzą Pańską i w II Dniu Świąt – w poniedziałek o g. 10.00, które odbędą się w Domu Zborowym. Kazanie w drugim dniu Świąt wygłosi ks. Petr Brodsky.

**Lekcje Szkołki Niedzielnej, religii dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół pogimnazjalnych, spotkania grupy śpiewaczej, młodzieżowe oraz próby „Zelowskich Dzwonków”** odbywają się według ustalonego planu.

W dniach 23 maja – 6. czerwca gościmy **ks. Petra Brodskiego**, który niedawno na Synodzie CCE uzyskał nominację na wędrownego kaznodzieję po zborach o tradycji czesko-braterskiej w Europie. Odwiedził już zbory w Kleszczowie i Łodzi.

W czwartek 1. czerwca w Warszawie odbędzie się spotkanie **Trójstronnej Komisji Kościołów Ewangelickich**.

W poniedziałek 5. 06 o g. 12.00 planowana jest **wycieczka samochodowa do Faustynowa**.

W środę 7.06. 2006, godz. 9<sup>30</sup> – odbędzie się **IV Festiwal Teatrzyków Przedszkolnych** w PE.

W czwartek 8. 06 w Zelowie odbędzie się **spotkanie robocze** a sprawie TE Zelów 2006.

„Zelowskie Dzwonki” zagrają w Bibliotece Śląskiej w Katowicach w piątek 9.06. o g. 17.00 i w Zamku Sieleckim w Sosnowcu w sobotę 10.06 o g. 16.00.

W niedzielę 11.06. o godz. 16.00 odbędzie się **egzamin dla konfirmantów** - w obecności rodziców, rodziców chrzestnych i członków Kolegium Kościelnego.

We wtorek 13. 06 w Warszawie odbędzie się **zebranie Konsystorza**.

W środę 14. 06 godz. 16<sup>30</sup> - **Dzień Rodziny** w PE.

W niedzielę 18. 06 podczas nabożeństwa nastąpi **zakończenie roku katechetycznego**.

W niedzielę 18. 06 po południu, jeśli pogoda pozwoli planowana jest **wycieczka rowerowa do Faustynowa** (z własnym wiktem).

A w środę 21. 06. o godz. 16<sup>00</sup> - uroczyste zakończenie roku szkolnego w PE.

W dniach 23-25.06 gościć będziemy doroczną **Konferencję Stowarzyszenia Gedeonitów**.

# Kącik Zamyślenia

## W TYM NUMERZE

- 6 **Kiedy Święta Wielkanocne... –refleksja**  
8 **Projev ve Stroužném při odhalení desky faráři ThDr. Martinu Hoffmannowi**  
9 **Zelów i Moje przedszkole – wiersze B. Wnuka**  
10 **Remont kościoła – cd. Terminarz PE**  
11 **Ogłoszenia, Jubilaci**  
12 **Lekcja czeskiego**  
12 **Kącik Zamyślenia**  
12 **Stopka redakcyjna**

## SIEDEMNASTA BROUČKOVA LEKCJA CZESKIEGO

Kontynuujemy lekturę książki „Broučci” Jana Karafiata:

*Povídali si, povídali a Broučkovi se to líbilo. Jen kdyby se na něho Janinka pořád tak nedívala. Brouček se jí skoro až bál. „No, Brouček, a kdy ty poletíš?” zeptala se najdenou. A že mu to tak pěkně řekla a hezky se usmála, Brouček u se tolik nebál. „Už brzy!” odpověděl. No, budeš pomalu dost velký. Jen jestli umíš poslouchat. Uvidíme. Pozveš mě, až poletíš poprvé, abych tě mohla vyprovodit?” A Brouček, že pozve. Maminka k tomu s radostí dodala, že už to snad bude o příštím svatém Janu. A při tom zůstalo. Potom začali vstávat a chystali se k odchodu. „Ach, zas ta zima!” naříkala maminka. „Když Pán Bůh dá, dočkáme se jara a zase se uvidíme,” těšila ji kmotřička. Rozloučili se a šli domů. „S Pánem Bohem, kmotřičko, zase na jaře!” zavolal Brouček.*

„Przepisy zachowania się zebrane na użytek młodzieży w roku 1653” z **OPERA DIDACTICA OMNIA** Jana Amosa Komeńskiego:

### O SCHLUDNOŚCI I UBRANIU

1. Zapuszczania długich włosów, które zasłaniają czoło albo sphywają na ramiona, zabrania apostoł.
2. Ale takie, jakie są, niech będą uczesane, czyste i wolne od śmieci, otrębów, gnid i wszy.
3. Czapka, ubranie, obuwie, pasy powinny być czyste, nie zawalane błotem, kurzem albo i zgoła czymś gorszym jeszcze.
4. Nie chodź na wpół ubrany czy na wpół opasany – to przystoi raczej błaznowi niż uczniowi.

Za: J.A.Komeński: „Pisma wybrane”, przeł. K.Remerowa; Wydawnictwo PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s.412 n.

\*\*\*\*\*

Relacja między mężem i żoną jest zawsze pod wysokim napięciem – dotykać mogą się tylko ci, którzy są izolowani Najwyższym .

*I wtedy, kiedy jesteś na dnie o Boża ręka jest stale pod tobą.*

Wierz Biblii a biblistom pozwól mówić.

*Bóg nie gra z ludźmi w szachy – nigdy nie poświęca królowej, by uratować króla.*

Brama Królestwa Bożego nie otworzy się nam, póki nie zamkniemy swoich tylnych drzwi.

*Kosorin*

### Wydawca i adres korespondencyjny

**Parafia Ewangelicko-Reformowana w Zelowie**

97-425 Zelów, ul. Sienkiewicza 14a

tel./fax. 044 / 634 10 53, 634 20 60,

www.zelandia.pl

e-mail: parafia@zelandia.pl,

Konto parafii: PKO bp Bełchatów

03 1020 3958 0000 9102 0014 6670

Konto muzeum: PKO bp Bełchatów

21 1020 3958 0000 9002 0017 5398

*Redakcja, opr. i skład numeru ks. J. Wiera Jelinek*

Prosimy o składanie ofiar na „Nowiny Zelowskie”.  
Z góry dziękujemy.

Cdn.